

SŁOWO PANA

Nie opuszczajcie wspólnych spotkań (Hbr 10, 25)

TEMAT: Abyście się wzajemnie miłowali. Uczeń – misjonarz buduje wspólnotę miłości.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Św. Jan Paweł II Wielki nauczał, że miłość to świadomy wybór, wierność oraz dar z samego siebie. To odpowiedzialność za drugiego. Według Benedykta XVI miłość to wyjście z własnego „ja” ku drugiemu człowiekowi i Bogu natomiast Papież Franciszek dodawał, że miłość to miłosierdzie okazywane drugiemu nawet wrogowi. Papież Leon XIV uważa miłość za najpiękniejszą ozdobę człowieka, która przemienia, przeobraża uszlachetnia i wznosi. Sobór Watykański II naucza, że miłość wzajemna jest fundamentalnym prawem i powołaniem każdego chrześcijanina, wypływającym bezpośrednio z życia Trójcy Przenajświętszej oraz tajemnicy Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele «Lumen Gentium» Sobór wskazuje, że to sam Duch Święty jednoczy członków Kościoła i nakazuje im miłość wzajemną, sprawiając, że radości i cierpienia jednego członka stają się udziałem wszystkich. Dekret o posłudze i życiu prezbiterów podkreśla, że prawdziwe sprawowanie Eucharystii musi prowadzić do dzieł miłości, wzajemnej pomocy oraz zaangażowania misyjnego.

PISMO ŚWIĘTE

„A drugie jest do niego podobne: Będiesz miłował swego bliźniego jak samego siebie”. (Mt 22,39)
„Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem”. (J 13,34)
„Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”. (J 15,13)
„Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą...”. (1 Kor 13,4)
„Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest wypełnieniem Prawa”. (Rz 13,10)
JEZUS rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyn podobnie!» (Łk 10,30–37)

ROZWAŻANIE

Tylko miłość jest wiarygodna
Miłość to wrodzone powołanie każdego człowieka. Bóg stworzył człowieka z miłości i powołał go do miłości, ponieważ sam Bóg jest Miłością. Przykazanie będziesz miłował. To nie prośba czy zalecenie. To powinność. Obowiązek chrześcijanina. Najważniejszy Boży drogowskaz. Chrześcijaństwo nie jest zbiorem nakazów lecz odpowiedzią na dar miłości Boga, który nas pierwszy umiłował. To troska o dobro drugiego, ale nie po mojemu, ale po Bożemu. Stąd stały trud odkrywania woli Bożej w sumieniu a także poprzez właściwe odczytywanie znaków czasu, a także przez rozważanie Słowa Bożego, jak

KATECHIZM

Według KKK miłość to największa cnota teologalna, dzięki której miłujemy Boga ponad wszystko ze względu na Niego, a naszych bliźnich z miłości do Boga.

KKK 1936 Człowiek, przychodząc na świat, nie posiada tego wszystkiego, co jest konieczne do rozwoju życia cielesnego i duchowego. Potrzebuje innych. Pojawiają się różnice związane z wiekiem, możliwościami fizycznymi, zdolnościami umysłowymi lub moralnymi, wymianą, z której każdy mógł korzystać, oraz z podziałem bogactw. „Talenty” nie zostały równo rozdzielone.

1937 Różnice te są związane z planem Boga, który chce, by każdy otrzymywał od drugiego to, czego potrzebuje, i by ci, którzy posiadają poszczególne „talenty”, udzielali dobrodziejstw tym, którzy ich potrzebują. Różnice zachęcają i często zobowiązują osoby do wielkoduszności, życzliwości i dzielenia się; pobudzają kultury do wzajemnego ubogacania się:

1939 Zasada solidarności, nazywana także „przyjaźnią” lub „miłością społeczną”, jest bezpośrednim wymaganiem braterstwa ludzkiego i chrześcijańskiego.

1944 Poszanowanie osoby ludzkiej uważa bliźniego za „drugiego samego siebie”. Zakłada poszanowanie podstawowych praw, które wypływają z wewnętrznej godności osoby.

również przez posłuszeństwo tym, którzy sprawują nad nami władzę (posłuszeństwo do granic grzechu).

Miłość to aktywne działanie, wybór i intencja, to decyzja! Szacunek i realizm. Szczerość, troska o dobrostan drugiej osoby, wspólny rozwój, budowanie dobrych wzajemnych relacji. Jednym z „ulubionych” i często powtarzanych stwierdzeń antropologicznych Karola Wojtyły/św. Jana Pawła II jest cytat z konstytucji «Gaudium et spes» Soboru Watykańskiego II: „Osoba ludzka nie może osiągnąć swego spełnienia inaczej jak tylko stając się darem dla innych”. Stwierdzenie to może służyć jako podsumowanie refleksji zawartych w jego książce „Miłości i odpowiedzialność”. „Osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie, które nie może być traktowane jako przedmiot użycia i (...) jako środek do celu... Właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej [do osoby] stanowi tylko miłość”, czyli traktowanie jej dobra jako celu naszych zamierzeń. „Sama zmysłowość – nie jest miłością, a bardzo łatwo stać się może jej przeciwieństwem”. Oczywiście bardzo ważnym tworzywem miłości są uczucia, ale miłością nie są. Według Wojtyły, w uczuciach nieobecna jest właściwa dla zmysłowości tendencja konsumpcyjna, która skłania się ku użyciu. Przeważa w niej raczej moment kontemplacji piękna, tajemnicy i wdzięku drugiej osoby. „Uczuciowość męska jest przenikniona jakimś przejęciem i podziwem w stosunku do kobiecości, uczuciowość kobieca – podobnym przejęciem i podziwem w stosunku do męskości”. Wojtyła podkreśla, że zamiast pragnienia użycia w uczuciach pojawia się pragnienie bliskości, wyłączności i intymności; jakiegoś „sam na sam”, a jednocześnie jakiegoś „wciąż razem”. Mimo całego piękna uczucia miłości, które jest wiodącym tematem światowej poezji i literatury, przeżycie emocjonalne nie stanowi według Wojtyły istoty miłości. Osobę należy afirmować i kochać ze względu na nią samą, a nie ze względu na przymioty, które są przez nią posiadane: inteligencję, wygląd, sex-appeal. „Miłość jest afirmacją osoby, bez tego zaś nie jest miłością”. „Chodzi tylko o to, ażeby wartość tę mocno związać z wartością osoby, skoro miłość zwraca się nie do samego ciała, ani też do samego człowieka drugiej płci, ale właśnie do osoby”. Musi ona angażować rozum i wolę tego, który kocha. Ma być trwałą postawą i nieodwołalną decyzją troski o dobro kochanej osoby. Karol Wojtyła nazywa taką właśnie miłość miłością życzliwości (łacińskie *amor benevolentiae*). Najwyższą formą miłości jest ta, gdy ktoś oddaje swoje życie za drugiego. W to wplata się tajemnica wzajemności: przyjęcie musi być równocześnie oddaniem, oddanie zaś równocześnie przyjęciem”. Oddanie siebie w miłości nie prowadzi bowiem do zniszczenia czy zubożenia własnego „ja”, ale właśnie do jego ubogacenia i spełnienia. Taka miłość ma wymiar społeczny. Buduje wspólnotę rodzinną, parafialną, wspólnotę przyjaciół.

CZAS DZIELENIA

1. Jak wyobrażasz sobie przechodzenie od postawy „wspólnota dla mnie” do postawy „ja dla wspólnoty”?
2. Jak widzę zorganizowanie w mojej parafii kręgu osób żyjących w stanie wolnym?
3. Wymień podstawowe warunki i cechy miłości wzajemnej.